

Koniec oczekiwania! Po trzech miesiącach przerwy powraca Serie A. Giallorossich czeka najmocniejsza inauguracja sezonu od lat. W sobotni wieczór bowiem, Totti i spółka podejmą na Stadio Olimpico czwarty zespół poprzedniego sezonu, Fiorentinę. I jedni i drudzy startują do sezonu z mocnymi celami. W przypadku Romy mówi się coraz częściej o walce o mistrzostwo, z kolei Fiorentina ma nadzieję na trzecie miejsce i eliminacje Ligi Mistrzów. Zapowiada się świetny pojedynek, biorąc dodatkowo pod uwagę ostatnie, emocjonujące, boje obydwu drużyn. Sponsorem, z którym Roma wybiegnie na koszulkach, tak jak w ostatnich meczach poprzedniego sezonu, będzie *Sky Sport*.

Dotychczas zespoły spotykały się ze sobą 151 razy (w tym raz w sezonie 1989/1990 w dogrywkowym meczu o grę w Pucharze UEFA) i po ostatnim meczu drużyn, mamy idealny remis. 57 potyczek kończyło się bowiem podziałem punktów, 47-krotnie wygrywała Roma i tyle samo zwycięstw zaliczył zespół Viola. Jeśli chodzi o pojedynki rozegrane na Stadio Olimpico, lepsi są oczywiście Giallorossi. Roma wygrała przed własną publicznością 34 razy przy 14 zwycięstwach zespołu z Florencji. Mimo tak wyrównanych statystyk w potyczkach zespołów, w ostatnim czasie zdecydowanie częściej przeważała Roma. Zespół, który prowadzi obecnie Rudi Garcia, legitymuje się serią pięciu wygranych z drużyną z Florencji (cztery w Serie A i jedna w Coppa Italia). Co ciekawe we wszystkich tych meczach Fiorentini prowadził Vincenzo Montella. Giallorossi przegrali po raz ostatni z Violą na Stadio Olimpico, pod koniec sezonu 2011/2012, gdy na ławce rezerwowych siedział jeszcze Luis Enrique. W zeszłym sezonie, w grudniu, na Stadio Olimpico, było 2-1, a powrót do gry, po długiej przerwie, okraślił golem Destro. W kwietniu, na Artemio Franchi, w ostatniej potyczce drużyn, do wygranej wystarczyło trafienie Nainggolana. Warto też zauważyć, iż Roma wygrywała w ostatnich czterech spotkaniach zespołów jednym golem.

Giallorossi przystępują do sezonu z dużymi nadziejami, ale też z paroma niewiadomymi, które pojawiły się w ostatnim czasie. Po prawie miesiącu spokoju, w mercato uaktywnił się bowiem Walter Sabatini, który zakończył najdłuższą telenowelę tego lata - sprzedaż Benatii do Bayernu - i znalazł od razu następcę Marokańczyka w osobie Manolasa. Takie rozwiązania na pewno nie podobają się Rudiemu Garcii, który liczył na otrzymanie pełnej kadry najpóźniej w środku lata. Tymczasem wiele wskazuje na to, iż klub opuści Romagnoli, który zostanie zastąpiony kolejnym nowym graczem. Giallorossi przystąpią zatem

najprawdopodobniej do nowego sezonu z trójką nowych środkowych obrońców i „świeżakami” na lewym skrzydle defensywy. Mówi się też o tym, że Sabatini może jeszcze ściągnąć kogoś na bok defensywy. Do meczu z Fiorentiną Garcia przystąpi z niezgraną linią defensywy. Debiut, mimo dwutygodniowej przerwy w grze, powinien zaliczyć Manolas, który stanie u boku Astoriego, będącego również od niedawna w Romie. To spędza najbardziej sen z powiek Francuzowi, który rozpocznie Serie A z całkiem przemeblowaną obroną.

Przemeblowaną i nie zaliczającą najlepszych występów podczas letniego tourne. Braki w defensywie i brak zgrania były widoczne szczególnie w ostatnich sparingach, z Fenerbahce i AEK Ateny. Najpierw nie radziła sobie para Romagnoli-Astori, potem spore problemy mieli De Rossi z byłym graczem Cagliari i tylko dzięki dobrej postawie De Sanctisa udało się osiągnąć pozytywny wynik. Bramkarz jest zresztą jednym z niewielu indywidualnych pozytywów tego Precampionato obok Ucana i Gervinho, który od razu po powrocie z wakacji, pokazał, ile znaczy dla ofensywy Giallorossich. Ta również miewała problemy w trakcie przedsezonowych spotkań. Ogółem zespół Garcii odniósł w czasie sezonu przygotowawczego 6 zwycięstw (w tym trzy z amatorami, a także w USA z Liverpooliem i Realem), zremisował na Olimpico z Fenerbahce i poniósł dwie porażki, z Manchesterem United i Interem. Ten ostatni występ był chyba najgorszym w całym sezonie przygotowawczym. Totti i spółka podzielili sezon przygotowawczy na kilka etapów. Po kilku dniach w Trigorii drużyna udała się na prestiżowe tourne po USA, aby potem wyjechać na sześciodniowy obóz do Austrii. Po powrocie Giallorossi trenowali już w Trigorii, rozgrywając po drodze dwa sparingi. Wydarzenia z lata postawiły Romę, zdaniem ekspertów, jako głównego faworyta do tytułu mistrzowskiego obok Juventusu. Wszystko za sprawą dobrego mercato (z ważnych piłkarzy kadry odszedł tylko Benatia, co było nieuniknione) oraz odejścia Antonio Conte z ławki trenerskiej zespołu z Turynu. Oczywiście, wszystko trzeba wywalczyć na boisku, o czym wiedzą gracze i Rudi Garcia. Trener Romy, kierownictwo oraz piłkarze, nie ukrywają jednak, iż zespół będzie walczył o scudetto. W zeszłym roku celem numer jeden był powrót do europejskich pucharów, w tym ambicje są najwyższe z możliwych.

Kolejny awans do europejskich pucharów to z kolei cel Fiorentiny. We Florencji marzą po cichu o grze w przyszłorocznej Lidze Mistrzów. Dobry i ambitny klub musi poprawiać swoje cele. Fiorentina zakończyła poprzedni sezon na czwartej pozycji, a więc teraz celuje o oczko wyżej. Podopieczni Montelli mają za sobą bardzo dobre występy w czasie sezonu przygotowawczego. Z 11 spotkań wygrali bowiem 10, ulegając jedynie w Sao Paulo Palmeiras. Na rozkładzie mają za to Real Madryt, Betis, Malagę, Estudiantes La Plata i Universitario Lima. Obok dobrych wyników, kolejne dobre wiadomości płyną z mercato. W klubie został przede wszystkim Juan Cuadrado, który, mimo zakusów największych, zagra jeszcze sezon we Florencji. Zespół wzmocniono o Basantę (reprezentant Argentyny na Mundialu), bramkarza

Tatarusanu, a także Marko Marina wypożyczonego z Chelsea. Montella i kibice liczą jednak najbardziej na atak. Największym wzmocnieniem ma być Gomez, który stracił niemal cały poprzedni sezon. Wraz z Giuseppe Rossim ma się postrach na boiskach Serie A, o ile ten drugi będzie dostępny. Włoch jest na razie zastopowany z powodu kontuzji. *„Jesteśmy gotowi na start sezonu. Mecz z Romą będzie bardzo ważny, po tym spotkaniu dowiemy się kim jesteśmy”*, mówi niemiecki napastnik. *„Roma? Jesteśmy do siebie podobni, dlatego często cierpimy w meczach przeciwko nim. Choć dokonali jakościowych zakupów, wiemy kim jesteśmy i nikogo się nie boimy”*, mówi z kolei Borja Valero.

Forma Romy:

23.08.2014, Sparing: AEK – ROMA **1-2** (Iturbe, Keita)

19.08.2014, Sparing: ROMA – Fenerbahce 3-3 (Totti, Destro **x2**)

15.08.2014, Sparing: Wiener – ROMA **1-4** (Gervinho, Pjanic, Iturbe, Ljajic)

10.08.2014, Sparing: Eltendorf – ROMA **0-5** (Gervinho, Somma **x2**, Totti **x2**)

02.08.2014, Sparing: Inter – ROMA 2-0

Forma Fiorentiny:

22.08.2014, Sparing: Lucchese – FIORENTINA **0-2** (Vargas, Wolski)

18.08.2014, Sparing: Arezzo – FIORENTINA **0-5** (Bernardeschi, Lazzari, Joaquin)

16.08.2014, Sparing: Real – FIORENTINA **1-2** (Gomez, Alonso)

11.08.2014, Sparing: Betis – FIORENTINA **1-2** (Vargas, Babacar)

10.08.2014, Sparing: Malaga – FIORENTINA **0-2** (G.Rossi, Rodriguez)

Obydwaj trenerzy napotkają przed sobotnim spotkaniem na problemy kadrowe, choć większe wydaje się mieć Vincenzo Montella. Były trener Romy nie skorzysta z dwójki graczy, na których kibice bardzo liczą, a więc Cuadrado i Rossiego. Włoch doznał kolejnego urazu i poczeka na ligowy debiut jeszcze przynajmniej 3 tygodnie.

Kolumbijczyk z kolei nie może zagrać w związku z zawieszeniem po ostatniej kolejce poprzedniego sezonu. Taka sama pauza czeka Roncaglię. Pod znakiem zapytania stoi występ Pizarro, który został jednak powołany. Kontuzję wyleczył za to na dobre Gomez, który stracił praktycznie cały poprzedni sezon.

Rudi Garcia podejdzie do spotkania z problemami w obronie, wynikającymi zarówno z urazów, jak i roszad w kadrze. W środku obrony nie zobaczymy duetu, który radził sobie znakomicie w poprzednim sezonie. Benatia jest już graczem Bayernu, z kolei Castan leczy uraz i będzie gotowy na pojedynek z Empoli. W ten sposób defensywa Romy będzie wyglądać dosyć eksperymentalnie i zagra w niej trzech ligowych debutantów w zespole Giallorossich oraz piłkarz, który był w zeszłym sezonie zmiennikiem. Tu mowa o Torosidisie, który rozpocznie sezon na prawej obronie w miejsce Maicon. Brazylijczyk, który ma za sobą Mundial, nie trenuje nadal regularnie i będzie przygotowywał formę na drugą kolejkę sezonu. Na lewej obronie zobaczymy Cole'a lub Emanuelsona. Anglik nie może się zintegrować ze schematami gry Garcii, stąd niewykluczone, że wystąpi Holender, który zna Serie A i który grywał częściej w ostatnich sparingach. W środku pewniakiem pod nieobecność Castana jest Astori. Obok niego zadebiutuje najprawdopodobniej Manolas, który ma za sobą cztery treningi z nowymi kolegami. Opcją rezerwową na środek defensywy jest De Rossi. W ataku powinniśmy zobaczyć Iturbe, Tottiego i Gervinho.

-

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Torosidis Manolas Astori Cole

Pjanic De Rossi Nainggolan

Iturbe Totti Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Strootman, Castan

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Maicon

Przypuszczalny skład Fiorentiny:

Neto

Tomovic Rodriguez Savic Pasqual

Aquilani Valero Vargas

Bernardneschi Ilicic

Gomez

Kontuzjowani: G.Rossi, Marin

Zawieszeni: Cuadrado, Roncaglia

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- Rozjemcą w sobotnim pojedynku będzie **Marco Guida**. Bilans Giallorossich w meczach prowadzonych przez tego arbitra to 3 wygrane, 3 remisy i jedna porażka.

Ostatnie dwa spotkania sędziowane przez Guidę kończyły się zwycięstwami, po 3-1. Obydwa miały miejsce w zeszłym sezonie: na Tadini z Parmą i na Olimpico z Atalantą. Guida przynosi też złe wspomnienia, gdyż owa jedyna porażka w meczu Giallorossich, który prowadził, to 2-3 sprzed dwóch lat z Bologną. W pamiętnym meczu na Olimpico Giallorossi prowadzili szybko 2-0. Nieco lepszy bilans w meczach prowadzonych przez tego arbitra ma Fiorentina: 4 wygrane, 2 remisy, 1 porażka,

- na inaugurację poprzedniego sezonu Giallorossi zdjęli z siebie klątwę nieudanych inauguracji. Po pięciu sezonach bez zwycięstwa na starcie (trzy porażki i dwa remisy), zespół Rudiego Garcii pokonał 2-0 Livorno. Na Stadio Olimpico Roma nie wygrała jednak inauguracyjnego meczu od 8 lat, gdy w 2006 roku pokonała 2-0 Livorno,

- lepiej wygląda w inauguracyjnych meczach Fiorentina. Zespół Viola nie przegrał na ligową inaugurację od 2006 roku,

- Vincenzo Montella, trener Fiorentiny, który znalazł się w Hall of Fame Romy, nigdy nie wygrał z klubem, w którym pracował 13 lat jako piłkarz, a potem szkoleniowiec. Na ławce Fiorentiny przegrał wszystkie pięć pojedynków z zespołem Giallorossich, z kolei prowadząc Catanię zaliczył dwa remisy.

Ostatnie pojedynki zespołów:

19.04.2014 Fiorentina – ROMA 0-1 (Nainggolan)

04.12.2013 ROMA – Fiorentina 2-1 (Maicon, Destro – Vargas)

04.05.2013 Fiorentina – ROMA 0-1 (Osvaldo)

16.01.2013 Fiorentina – ROMA 0-1 (Destro)*

08.12.2012 ROMA – Fiorentina 4-2 (Castan, Totti **x2**, Osvaldo – El Hamdaoui, Roncaglia)

*Coppa Italia

Spotkanie będzie można obejrzeć w nSport.

Autor: abruzzi